

Awzan, Putin

Kroczysz ciemną dolinę;
Zaś siła nie ulkniesz
Sam nim jesteś;
Pokonujesz kolejny szczyt
Gdy dochodzisz do celu
Krzykiem gasisz wiatr
I mieczem wrogów w tyłu.
I padniesz cicho tak
Na kolana, na twarz
Przed królem, biermem, wadzą;
Przed nimi nim hołd oddasz;
A kiedy poczujesz w dłoń oni
Miecz sierpki, niczym za
I zimnym żelazem zgasisz al
Kiedy zajrzysz we wrogie oczy
Pełne strachu, białe, krwi
Zadaj cios ostatni bez litości,
bez siły i pańszczyzny.
Zanim wiatr w oczy spojrzy nam
Zanim deszcz obmyje twarz.
I padaj przed wrogami
I gdy przyjdzie czas
A kiedy mrok nastąpi
Wypełni się nasz los.